

Od "Ignorantki" po społecznościowe radio [WYWIAD]

Eliza Gaust: Twój powrót do Łodzi był planowany? Jak to się stało, że wróciłaś?

Justyna Banaszczyk: Nie planowałam powrotu w tym momencie, ale przyszła pandemia, a moja mama mieszka tu sama. Myśleliśmy z moim partnerem, że przyjedziemy na chwilę jej pomóc, a spodobało nam się i zostajemy w Łodzi.

Pomagacie mamie pro-wadzić bar Ignorantka przy ulicy Legionów. Ignorantka była marzeniem twojej mamy?

Trzydzieści lat temu, kiedy mama przestała pracować, stwierdziła, że po pierwsze jej emerytura będzie za niska, po drugie, że będzie się nudzić, a po trzecie, że zawsze chciała prowadzić swoją knajpę. Wybrała miejsce blisko domu. Tak powstała Ignorantka.

Obie lubicie Stare Polesie...

Pewnie! Wychowałam się w mieszkaniu, w którym teraz mieszkamy we trójkę, z dwoma psami i kotem. Dobrze znam tę dzielnicę i jej specyfikę.

Kto przychodzi do Ignorantki?

Głównie klienci z okolicy. Ale przekrój społeczny jest szeroki, jak to w Łodzi. Od kibiców po artystów.

Przyjechałaś tu pewnie ze swoim pomysłem na bar. Chcecie zachować to, co zbudowała mama, a jednocześnie wprowadzić zmiany?

To nie jest tak, że przejmujemy to miejsce. Mieliśmy wiele burzliwych dyskusji, mama niechętnie godzi się z perspektywą emerytury, ale postanowiliśmy spróbować działać razem. Na pewno nie chcemy zmienić Ignorantki w hipsterską kawiarnię. Zależy nam, żeby zachować charakter tego miejsca i żeby lokalni bywalcy dalej przychodzili i dobrze się tam czuli. Ale chciałabym też, żeby ludzie przestali bać się przychodzić na Legionów. Oczywiście mam świadomość problemów społecznych, z jakimi boryka się ta okolica, ale to nie jest pełen obraz. Na Starym Polesiu mieszkają przeróżni ludzie. To interesująca i jeszcze niezgentryfikowana dzielnica. A takich miejsc jest w Polsce coraz mniej. Chcielibyśmy trochę poszerzyć ofertę, robić niezależne koncerty w piwnicy baru. Jest na to szansa, bo właściciel kamienicy nas wspiera. Gdyby nie on, Ignorantka pewnie by już nie istniała. To fenomen, że trwa od tylu lat. Moja mama z każdym potrafi się dogadać. I wszyscy mają do niej szacunek. Oczywiście, zdarza się, że przyjdzie jakiś osobnik i terroryzuje innych swoją obecnością. Ale takie sytuacje nie zdarzają się tylko na Starym Polesiu. I mimo wszystko jest tu chyba coraz spokojniej.

Jakie były powody twojego wyjazdu do Warszawy dziesięć lat temu?

Wyjeżdżałam nie z wyboru, a ze względów ekonomicznych. Dziesięć lat temu w Łodzi wszystko się zamykało, nie było pracy. Mogłam albo pracować na słuchawce w call center, albo wyjechać. Wkurzyłam się na Łódź i stwierdziłam, że będzie, co ma być. I zostałam w stolicy prawie na dziesięć lat. Nie była to taka typowa emigracja. Przez pierwszy rok mieszkiałam na squacie i praktycznie nie

pracowałam. Wsiąknęłam w klimaty muzyczne.

Rozwinęłaś się tam jako artystka?

Pozwoliłam sobie na to, żeby robić sztukę. Jestem pewna, że w Łodzi to by się nie wydarzyło. Nie chodzi o to, że nie ma tu środowiska artystycznego, bo oczywiście jest, ale bywa hermetyczne. W Warszawie trafiłam na dobry moment. W 2012 roku zaczęły powstawać ciekawe inicjatywy, jak Brutaż czy Eufemia z całym środowiskiem, które się wokół nich skupiło. Zaczęli się zjeżdżać ludzie z różnych scen muzycznych z Polski. Wtedy postanowiłam zbudować swoje studio, uniezależnić się od innych. [...]

- - -

Więcej w "Kalejdoskopie" 10/20.

Jak kupić "Kalejdoskop"?

Numer 10/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3). A także w prenumeracie:

- **redakcyjnej** - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- **dostępnej od lat via Ruch** (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)